

Przedpłata we Francji :

Cena numeru... 50 cts
Półrocznie 12 fr.

Po za Francją w Europie :
Rocznie 48 fr.

W Ameryce :
Rocznie,..... 3 dol.

**Pismo poświęcone
sprawom religijnym, społecznym i ojczystym**

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGANZWIĄZKU TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH

Adres Redakcji i
Administracji
263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Redaktor :
Dr. Henryk ŁUBIEŃSKI
Nr czeku 97067

PARYŻ

NIEDZIELA 6 MARCA 1927



Rok. IV N^o 10

Posłowie polscy we Francji

W ubiegłym tygodniu przybyła do Paryża wycieczka posłów polskich licząca 40 osób. W poniedziałek w prezydium parlamentu francuskiego odbyło się uroczyste przyjęcie dla delegacji.

Następnie posłowie polscy udali się na grób nieznanego żołnierza, gdzie złożyli piękny wieniec. We wtorek po południu miasto Paryż podejmowało w salonach Hotel de Ville polskich gości. Posłowie wyjadą następnie do innych miast francuskich, jak Bordeaux, Toulouzy i t. d. Zabawią we Francji parę tygodni. Z radością należy patrzeć na zacieśnienie się węzłów przyjaźni francusko-polskiej przez rozwijanie ścisłej współpracy między posłami francuskimi i polskimi. Oczywiście, sprawy emigracyjne będą przedmiotem rozmów. Wśród posłów i senatorów znajdują się najwybitniejsi parlamentarzyści polscy. Delegacji towarzyszą: sekretarz Dwernicki, p. Krakowski, a z ramienia ambasady p. Starzewski, pierwszy sekretarz ambasady.

Prezydent Izby deputowanych wydał w ub. poniedziałek śniadanie dla polskiej delegacji parlamentarnej. W śniadaniu tem wzięli udział prezydent ministrów Poincaré, minister wojny Painlevé, minister spraw zagran. Briand, marszałek Foch i wiele innych osób ze świata politycznego francuskiego. Podczas śniadania przemawiał w imieniu polskiem poseł Niedziałkowski. W śniadaniu wzięł również udział ambasador Chłapowski.

We wtorek wieczorem ambasador Chłapowski i pani Chłapowska wydali wielki obiad dla delegacji polskiej, po którym odbył się raut. W obiedzie wzięł udział prezes Izby deputowanych p. Buisson.

Posłowie polscy opuścili Paryż w czwartek rano. Będą z powrotem w Paryżu 16 b. m.

WYCHODŹTWO DO FRANCJI JEST W DALSZYM CIĄGU ZAMKNIĘTE

W sprawie wychodźstwa do Francji położenie bez zmiany, to jest wyjeżdżają do Francji jedynie najbliżsi członkowie rodziny (np. żony, dzieci) do swych żywicieli. W najbliższych dniach odchodzi z Mysłowic transport zbiorowy, składający się właśnie z tego rodzaju wychodźców. O emigracji w chwili obecnej do Francji tembardziej nie może być mowy, że rząd francuski zawiadomił oficjalnie rząd polski o wstrzymaniu wszelkiej emigracji

do Francji. Jednakże przewiduje się, że w marcu nastąpi pod tym względem zmiany, ale w odniesieniu jedynie do robotników rolnych.

Z POLSKI

PRZEMÓWIENIE PRYMASA DO P. PREZYDENTA MOŚCICKIEGO

Witając Prezydenta w Katedrze X. Prymas wygłosił następujące przemówienie:

«Panie Prezydencie! Stanąłeś na prastarej ziemi. Ziemia ta pamięta najdawniejsze dzieje państwa polskiego, bo na niej w mrokach przeszłości stała kolebka narodu. Z tej ziemi zerwał się niegdyś orzeł królewski do lotu, wznosił Bolesław Chrobry państwo swe do wielkości i potęgi. Na tej ziemi Bolesław Chrobry pierwszy na skronie swe kładł polską koronę. Ty na tej ziemi stanąwszy, pierwsze swe kroki skierowałeś do poznańskiej katedry. W całym państwie mało jest miejsc tak czcigodnych, jak ta prastara katedra. Wzniósł ją Mieczysław II w X wieku wraz z królową Dąbrówką, jako pierwszą pierwszą polską katedrę biskupią. Od tej chwili historii, kiedy Polska stała się chrześcijańską i weszła do rodziny zachodnich ludów europejskich katedra ta przez całe wieki spełniała swe zadania. Najstarsza ta w Polsce katedra wita Cię dziś, Panie Prezydencie, wita Cię serdecznie jako tego, który po wielkim fundatorze tej katedry objął władztwo nad narodem, jako tego, który jako następca Bolesława Chrobrego państwu polskiemu w łączności z kościołem katolickim chce zapewnić potęgę i wielkość, wita Cię prymas polski i duchowieństwo i cały wierny lud wielkopolski. Chcemy się z Tobą pomodlić do Boga, który jest królem i który jest panem panujących, aby wyprosił łaskę i błogosławieństwo dla naszego dalszego rozwoju ojczyzny».

O zmniejszenie liczby posłów.

Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej zaczęto rozważać wnioski w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, które swego czasu zgłosiły kłuby: Z. L. N., Ch. D., Piast i Ch. N., a które wywołają niewątpliwie poważne spory polityczne pomiędzy lewicą i prawicą. Referował poseł Głabiński (Z. L. N.). Charakteryzując te wnioski, referent zaznaczył, że zmierzają do redukcji liczby mandatów zarówno sejmowych jak i senackich. Tak naprzykład Z. L. N. domaga się zmniejszenia liczby mandatów poselskich do 224 — Piast najwyżej 300 — Ch. D. i Ch. N. do 320 zamiast obowiązującej obecnie liczby 444. Przyjęcie zasady zmniejszającej liczbę mandatów poselskich automatycznie zmniejsza liczbę mandatów senackich zgodnie z konstytucją, według której liczba senatorów ma stanowić jedną czwartą liczebności sejmu.

NA NIEDZIELE PIERWSZĄ POSTU

(Ewangelia według św. Mat. IV, w 1-12).

W on czas był zawiedzion Jezus na puszcze od Ducha, aby był kuszony od djabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem taknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając, rzekł: Napisano jest: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął djabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym; i rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się na dół. Albowiem napisano jest: Iż Aniołom swoim rozkazał o tobie, i będą się na ręku nosić, abys snadź nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zasię napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął go zaś djabeł na górę wysoką bardzo; i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich; i rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli upadłszy, uczynisz mi pokłon. Tedy mu rzekł Jezus. Pójdź precz szatanie! Albowiem napisano jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz. Tedy opuścił go djabeł; a oto Aniołowie przystąpili i służyli jemu.

Upadamy przed Tobą i błogosławimy Tobie, że przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Na wystawie widziałem kiedyś piękny obraz, na którym artysta wyraził myśl niezwykle głęboką. Przedstawiony był rynek jakiegoś miasta. Na środku rynku stał na podmurowaniu wielki krzyż kamienny, a na nim wizerunek naszego Zbawiciela. Pan Jezus smutną miał twarz i z boleścią spoglądał na rzesze, które obojętnie przechodziły obok Niego. Nawet na podmurowaniu krzyża siedziała gromadka ludzi, a ich lekkomyślne zachowanie wskazywało, że niema w nich wiary, że obojętni są na cierpienia Jezusa. Zdała tylko od krzyża stała jakaś kobiecina okryta łachmanami, ale wyraz twarzy wskazywał, że odczuwa mękę Jezusa, że w ranach Zbawiciela widzi obraz swej duszy.

Nadszedł święty czas postu, czas rozpamiętywania męki Pana Jezusa. Według wyrażenia apostoła jest to czas przyjemny, są to dni zbawienia. Na drodze życia naszego staje krzyż, a na nim cierpiący Zbawiciel. Czy obojętnie będziemy przechodzić obok Niego? Czy też na wzór biednej kobieciny wpatrywać się będziemy w cierpiącego Jezusa i w Jego ranach poznawać plamy duszy naszej? Nie wątpię, że każdy Polak Katolik przystanie przed krzyżem, by współczuć ze Zbawicielem, by policzyc się z duszą swoją, by oddać swe serce niepodzielnie Bogu. Jezus Chrystus musi być Panem naszej duszy, bo On przez mękę i śmierć swoją zdobył sobie to prawo. O duszę naszą wre ustawiczna walka między Bogiem a szatanem, między aniołem światłości a aniołem ciemności, a my w czasie postu musimy się opowiedzieć za jedną lub za drugą stronę.

W tym czasie przemawiać będzie P. Jezus do nas spokojnie i przez kościół święty nawoływać nas będzie do pojednania się z Nim przez spowiedź Wielkanocną. Szatan znowu użyje wszelkich środków, by nas tylko od Boga odwieść, by uspić naszą wiarę. Dzisiejsza Ewangelja święta daje nam obraz wysiłku szatana, który przez potrójną pokusę chciał nawet Pana Jezusa skłonić do oddania pokłonu lucyferowi. Pan Jezus jednak z godnością odpowiedział: «Idź precz szatanie, ty Bogu twemu kłaniać się będziesz». Odszedł wtedy szatan pokonany, ale poprzysiął zemstę i Jezusowi Chrystusowi i Jego wyznawcom.

Do walnej rozprawy z piekłem o duszę naszą przygotował się Pan Jezus przez 40 dniowy post i modlitwę. Gotów zupełnie do ofiary, poszedł na górę Oliwną, by się znowu modlić. Wtedy to wywarł na Nim szatan poraż pierwszy swą zemstę. Natura ludzka Jezusa Chrystusa wzdrygała się na widok tyłu cierpień i mąk, na widok bicowania i cierniem koronowania, na widok przerażającej Golgoty i strasznej śmierci krzyżowej. Omdlewał Pan Jezus i krwawo się pocił. Cierpienia Jego potęgował szatan. Przypomnił Jezusowi, że Jego cierpienia, za przelewanie świętokradzkiej krwi Jego trwać będą tak długo, jak długo potem pozostanie w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Sztydził z Niego i wskazywał Mu ludzi złych, bezbożnych, bez wiary, którzy ustawicznie do krzyża przybijają Go będą. Dalej przedstawił Panu Jezusowi rzecz może najboleśniejszą — mianowicie, że bój o duszę naszą będzie dla niejednego z nas nieużytecznym. I kto wie, czy szatan nie miał na myśli nawet polskich wychodźców? Szatan tryumfował wtedy, mówiąc Jezusowi: «Patrz, naprózno idziesz na mękę, bo ten człowiek nie będzie miał litości nad Tobą, on Cię wyrzuci ze swej duszy, a na tronie serca swego, które z prawa Tobie się należy, mnie szatan tam osadzi. Ten człowiek umiłuje grzech, w grzechu trwać będzie i w grzechu zjeździe ze świata». Ach! jaki okropny obraz! Niedaj Boże, by ktoś z nas był powodem tryumfu szatana nad Bogiem.

My w czasie świętego postu pójdziemy za Jezusem Jego drogą krzyżową! Będziemy z Nim współczuć, będziemy rozważać Jego mękę i Jego sobie obierzemy za króla dusz naszych. Królestwo Boże nie jest z tego świata, ale założone jest w sercach naszych mocą łaski Bożej. Rozszerza się Ono, broni pokory i cierpliwości, kwitnie żywą wiarą i gorącą miłością, a wydaje owoce czystością i świeżością życia. A więc od dziś nie pozwólmy nikomu panować nad sercem naszym, bo jedyne ma tylko prawo Jezus Chrystus. Przynajmniej Mu wierność dozgonną, ofiarujemy sercu Jego serca nasze. Z gorącością ducha zawołajmy: «Jezu Wszchemocny, oto my słabi garnimy się do Ciebie, chronimy się pod skrzydła Twej dobroci w obawie, by nie stracić Twojej łaski przez grzech śmiertelny. Zawsze wierni Tobie, upadamy przed Tobą i błogosławimy Tobie ześ przez krzyż i mękę swoją okupił świat.

X.L.M.

O traktat handlowy z Ameryką

Jak słyhać, wczoraj nadeszła do poselstwa amerykańskiego depeza, że rząd waszyngtoński godzi się na zawarcie traktatu handlowego z Polską na 1 rok. Wczoraj rozpoczęły się układy o zawarciu traktatu handlowego między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Dotychczasowe trudności polegają na tem, że rząd Stanów pragnie zawrzeć traktat na 10 lat, a Polska w obecnych warunkach nie może zawierać traktatu na tak długi okres.

Polska i Niemcy.

«Berliner Tageblatt» donosi, że w związku z rozpoczynającą się sesją Rady Ligi Narodów ma się odbyć rozmowa między ministrem Stresmannem a ministrem Zalewskim. Obaj ministrowie mają z okazji spotkania się na sesji Rady Ligi omówić sporne obecnie zagadnienia polityki handlowej i zbadać możliwości dalszego rozwoju stosunków. «Berliner Tageblatt» twierdzi, że «Germania» myśli właśnie o tej ewentualności, apelując do odpowiedzialności kierowników polskiej i niemieckiej polityki, aby wziąć w swoje ręce uregulowanie obecnego kryzysu w rokowaniach handlowych.

NOWY NUNCJUSZ W POLSCE

Dzienniki donoszą, że Ojciec św. mianował nuncjuszem w Warszawie mgr. Pellegrinetti. Mgr. Pellegrinetti był niegdyś sekretarzem nuncjatury w Warszawie za czasu pobytu nuncjusza Rattiego, obecnego Ojca św. Następnie jako nuncjusz przebywał w Białogrodzie, stolicy Jugosławii, i stąd przybywa do Polski. Podczas wojny mgr. Pellegrinetti sprawował we Włoszech obowiązki duszpasterskie wśród Słowaków i zna języki słowiańskie biegle.

Polska powszechna wystawa w Poznaniu.

Minister przemysłu i handlu zgodził się na urządzenie w Poznaniu pierwszej w Polsce powszechnej wystawy krajowej w roku 1929 ku upamiętnieniu 10-lecia niepodległości państwa. Inicjatorem urządzenia wystawy jest magistrat poznański, który powołał do życia tymczasowy komitet organizacyjny, złożony z przedstawicieli kół rządowych i społecznych. W ciągu 4 najbliższych miesięcy ma być utworzony komitet wielki, złożony z najwybitniejszych przedstawicieli kultury i gospodarki narodowej. Wystawa, której kierownictwo objął były wojewoda pomorski Dr. Wachowiak będzie trwać 4 miesiące — od czerwca do października. Obejmować będzie tylko 3 zasadnicze działy: kulturalny, gospodarczy i towarzysko-rozrywkowy. Dopuszczone będą tylko ekspozycje krajowe, a jedyny wyjątek stanowić będzie imigracja polska, tak zamorska jak europejska. Ministerstwo przemysłu i handlu delegowało radcę Wcisłę jako łącznika z komitetem wystawowym. Protektorat nad wystawą objął p. Prezydent Mościcki. Wczoraj zaś delegacja komitetu poznańskiego uprosiła pp. marszałków sejmu i senatu do honorowego prezydium, zaś municypalność Warszawy do współdziałania.

Walka z katolicyzmem w Polsce.

Żywe krzątanie się dookoła zorganizowania obozu katolickiego ma u nas nie tylko zasadnicze, głębsze, sięgające w głąb struktury zbiorowej duszy polskiej znaczenie, lecz staje się koniecznością chwili, nakazem dni, które przeżywamy i które zdradzają coraz wyraźniejszą tendencję do kompletnego zlaicyzowania życia na podstawie wręcz katolickiemu światopoglądowi wroziej.

Świeżo «Głos Prawdy» całych sześć szpałt poświęcił ankiecie z tytułowanej: «Polska republika rzymsko-katolicka» z subtylem: «Ludność ma dość pasienia księżyich brzuszaków», a redakcja zaopatrzyła te bojowe występy następującymi uwagami:

Grupujemy dziś odpowiedzi ankietowe syndykalistów i republikanów, kładących nacisk szczególnie na bardzo ważną kwestję polityki polskiej, a mianowicie (zgodnie z duchem naszej epoki) stosunków państwa z kościołem.

Ciężki to bardzo problem w kraju, posiadającym analfabetyzm w tak wielkim stopniu. Wszak każda baba półdzikiej wsi i każdy chłop odprowadzający trzy razy do roku pielgrzymkę do miejsc «świętych» — z cudów słynących — jest naturalnym sprzymierzeńcem Rzymu i Konkordatu.

Ludność coraz silniej odczuwa ciężar stopy żelaznej — burzy się i uraga. Na procent odpowiedzi na naszą ankietę żąda ukroczenia rozwielenionej «klechomanji rzymskiej» w polskim życiu narodowym. Nawet monarchiści, kobiety pobożne e(??), uczestniczki naszej ankiety, wołają: «Prez z władztwem czarnych dutan w szkole i urzędzie, w obyczajach naszych — w małżeństwie i polityce!

Można tylko wyrazić głębokie zdumienie, że w organie uchodzącym za bliski kół rządowych pojawiają się tak nieprzystojne i demagogicznym duchem przepojone wycieczki przeciwko kościołowi katolickiemu.

Zjazd dyrektorów szkół średnich.

Przed kilku dniami w ub. sobotę i niedzielę odbył się w Warszawie zjazd delegatów kół Stowarzyszenia dyrektorów państwowych szkół średnich. Zjazd obeszany był bardzo licznie. Prócz 60 zgórą delegatów brali w nim udział przedstawiciele ministerstwa W. R. i O. P. z m. in. Dobruckim na czele, członkowie sejmowej komisji oświatowej, przedstawiciele uniwersytetów, delegaci kuratorów i towarzystw nauczycielskich. Głównym tematem obrad był obecny poziom naszego szkolnictwa średniego i sprawa jego reformy.

Zmiana polityki litewskiej ?

Wedle utrzymujących się tu uporczywych pogłosek pod naciskiem dyplomacji angielskiej rząd litewski decyduje się w najbliższym czasie na zmianę polityki w stosunku do Polski. Zmiana ta miałaby się wyrazić w zgodzie Litwy na rozpoczęcie rokowań z Polską dla załatwienia wszystkich istniejących między obu państwami spraw spornych.

Nowe prześladowania katolików w Rosji.

Z Mińska donoszą, że władze sowieckie dokonały wielu aresztowań w Petersburgu wśród duchowieństwa katolickiego. Aresztowani i osadzeni w więzieniu zostali: ks. Antoni Wasilewski, proboszcz kościoła św. Katarzyny, ks. Jan Trojga, proboszcz kościoła św. Stanisława, ks. Stanisław Szawignus, proboszcz katedralny, ks. Paweł Chamań, proboszcz kościoła św. Kazimierza. Ponadto aresztowano 12 sióstr Franciszkanek.

W tymże czasie wysłano do więzienia na wyspy Sołowieckie następujących księży: Sokołowski z diecezji Żytomierskiej, ks. Federowicz, ks. Stawińskiego, ks. Gryczewskiego, oraz jednego księdza z Mohylewa. W więzieniu na wyspach Sołowieckich znajduje się oddawna ks. Zieliński.

Delegaci z Kanady na zjazd polaków zagranicznych w Warszawie.

Jak donosi prasa polsko-kanadyjska, wyborem trzech delegatów z Kanady na zjazd Polaków zagranicznych w Warszawie zajęły się zrzeszenia polskie w Montrealu, Toronto i Winnipegu.

Dola emigranta wszędzie jest ciężka.

Prasa polska w Niemczech podaje:

W powiecie Anklam w majątku p. Ferna, Medow, zdarzały się dwa następujące wypadki:

Pierwszy: inwalida wojenny Antoni Frankowiak, w starszym wieku, zmęczony pracą ciężką, został pewnego razu w mieszkaniu. Inspektor Kurt Brust poszedł do jego mieszkania i zapytał się, czemu nie idzie do roboty. Frankowiak powiada: «jestem chory». Na to inspektor przepisał mu lekartwo: kijem dębowym bił na łóżku tak, że ten się już wiele nie ruszał. To też później sobie te kije odleżał i pamiętać go będzie do śmierci.

Drugi raz, dnia 14 grudnia, pobił chłopaka 15-letniego. Obaj synowie robią przy koniach. Jeden z nich 14-go grudnia do obiadu orał, a miał bardzo liche konie, przeto nie mógł zdążyć orać z drugimi parobkami. Konie mu stawały. Po obiedzie przyszedł do stajni inspektor, a przodowy parobek poskarżył się na chłopaka, że nie zdążył za drugim. Inspektor zaraz w stajni począł bić chłopaka po twarzy. Chłopak uciekł ze stajni do omieszkania. Inspektor poszedł za nim. W mieszkaniu prócz brata chorego w łóżku nie było ani ojca, ani matki. Chory w łóżku widział jak inspektor złapał jego brata i wyrzucił z mieszkania, bił kijem, gdzie padło, i kopał i gonił do podwórza. Zbił go tak, że chłopak bez sił leżał na podwórzu. Dopiero szwajcar zlitował się, wziął jobitego chłopca na plecy i zaniósł do mieszkania. Zaraz zaważono siostrę do niego, która wezwała lekarza. Doktor przyjechał obaczyć rany i zapisał lekarstwo. Skarżyć się nie możemy, bo przecież sam pan Ferne jest sędzią. Przecież pan swojego inspektora karać nie będzie za pobicie polaka.

Więc gdzie mamy opiekę i kto się nami biednymi robotnikami opiekuje, niech przyjedzie i ciężko obitego obaczy. My chętnie koszta podróży zwrócimy. Tak nas tu traktują. Były polsko-niemieckie rokowania, jak pisze nasza berlińska gazeta. Mówili, że mamy być traktowani narówni z niemieckimi robotnikami. Czemu nie jest tak? Nie usłyszym dobrego słowa od nich, tylko wciąż «faule Bande» i «verdammte Pollaken».

Do takiego dworu nie powinni dawać polskich robotników i kto będzie słyszał nazwisko Kurt Brust, inspektor dworu Medow, Kr. Anklam, niech go z daleka omija. Chłopak pobity nazywa się Ignacy Grzelczyk.

Bacność czytelnicy POLAKA

W OSTATNICH DNIACH ZOSTAŁA OTWARTA KSIĘGARNIA POLAKA WE FRANCJI SA DO NABYCIA NAJROZMAITSZE KSIĄŻKI POWIEŚCIOWE I NAUKOWE.

W JAKICH WARUNKACH ODBYWAĆ SIĘ
BĘDZIE W ROKU BIEŻĄCYM

Emigracja sezonowa do Niemiec

(Korespondencja własna)

Warszawa, marzec.

W najbliższym czasie zacznie się znowu ruch sezonowy emigracyjny do robót rolnych z Polski do Niemiec. Dzięki prowadzonemu od dłuższego czasu pomiędzy Rządem polskim a niemieckim rokowaniami, które zakończyły się tymczasową umową, podpisaną w grudniu 1926 r., wychodźstwo nasze sezonowe do Niemiec, zostało w pewien sposób uregulowane. Przedewszystkiem zaszły zmiany w sposobie rejestracji i rekrutowania robotników.

Zgodnie z nową umową robotnicy rolni będą mogli otrzymywać paszporty na wyjazd^d w dwojaki sposób:

- 1) na podstawie zarejestrowania w Urzędzie Gminnym i zakotraktowania przez Komisję Rekrutacyjną;
- 2) na podstawie imiennych zapotrzebowań nadesłanych z Niemiec od pracodawców.

Rekrutacja odbywać się będzie w miejscowościach wskazanych przez Urząd Emigracyjny. Rejestracja zaś tylko w tych gminach, które oznaczy starostwo. Starostwo oznaczy również liczbę osób, mogących z danej gminy wyjechać. Jednakże nie wszyscy zarejestrowani otrzymają pozwolenia i paszporty na wyjazd^d. Niektóre osoby posiadają pierwszeństwo w wyjeździe, inne wogóle nie będą puszczane, jako to osoby nie mające obywatelstwa polskiego, mężczyźni w wieku poborowym, dziewczęta poniżej lat 25, kobiety w ciąży i rodziny obciążone niezdolnymi do pracy dziećmi. Również posiadacze większych gospodarstw rolnych będą mogli być zarejestrowani dopiero wtedy, o ile wyznaczona na gminę liczba osób nie zostanie wyczerpana przez bezrolnych i małorolnych.

Pierwszeństwo na listę rejestracyjną będą posiadały w pierwszym rzędzie te osoby, które wyemigrowały do Niemiec przed rokiem 1919, a w ostatnich miesiącach zostały zwolnione z pracy i zmuszone do powrotu do kraju; oczywiście będą musiały na to przedstawić odpowiednio dokumenty. Prócz nich również pierwszeństwo mieć będą osoby posiadające stare paszporty zagraniczne, konsularne lub krajowe na wyjazd na roboty rolne do Niemiec.

(c. d. n.)

STOWARZYSZENIE MŁODYCH MUZYKÓW POLSKICH W PARYŻU

Polska kolonia artystyczna w Paryżu została wzbogacona nową instytucją artystyczno-kulturalną. 22 grudnia odbyło się walne Zgromadzenie « Stowarzyszenia młodych muzyków Polaków w Paryżu », które powstało z inicjatywy członków zeszłorocznego Klubu muzyków polskich i grona nowoprzybyłych muzyków z kraju. — Stowarzyszenie ma na celu: 1) Skupienie młodych muzyków (kompozytorów i wykonawców) przebywających w celach artystycznych w Paryżu; 2) Udzielanie takowym rad i poparcia artystycznego i materialnego w miarę możliwości; 3) Propagandę muzyki polskiej; 4) Ogniskowanie życia artystycznego i towarzyskiego. Dla osiągnięcia powyższych celów Stowarzyszenie ma za zadanie między innymi: urządzenie koncertów i odczytów propagandowych, wydanie broszur i pism o charakterze naukowo-artystycznym, ułatwianie taniego lub bezpłatnego korzystania z koncertów i widowisk artystycznych, organizacje biblioteki i wypożyczalni muzycznej, pomoc w uzyskaniu

pracy zarobkowej, udzielanie pomocy materialnej dalszemu i t. d. Statut Stowarzyszenia został zarejestrowany u władz francuskich i zarząd przystąpił do pracy organizacyjnej. Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: prezes: Piotr Pekkowski, wiceprezes: Stanisław Wiechowicz, generalny sekretarz: Feliks Łabuński, skarbnik: Stanisław Czapski. Zarząd prosi wszystkie instytucje i osoby, które chciałyby nawiązać kontakt ze Stowarzyszeniem lub zasięgnąć informacji, aby zwracały się do sekretarza generalnego Feliksa Łabuńskiego.

Wobec coraz większego skupienia młodych muzyków Polaków w Paryżu i coraz większego ruchu artystów polskich zagranicą, powstanie takiego Stowarzyszenia w centrum muzyczno-artystycznym Europy — jest bardzo korzystne dla rozwoju i propagandy muzyki polskiej zagranicą. Należy się spodziewać, że Stowarzyszenie znajdzie poparcie ze strony kolonii polskiej w Paryżu, a także społeczeństwa i instytucji polskich w kraju i że dzięki temu będzie mogło rozwinąć swoją działalność w zakresie przewidzianym w statucie.

F. Ł-SKI.

SĄD BISKUPI CZĘSTOCHOWSKI

wzywa *Władysława Witelusa*, przebywającego podobno we Francji, ale niewiadomego miejsca zamieszkania, aby się stawił w tymże Sądzie Biskupim w dniu 23-im marca 1927 roku o godzinie 3-iej po południu w sprawie separacyjnej, wniesionej przez żonę Jego Marjanę z Eksnerów Witelusową, pod zagrożeniem, że jeżeli w terminie oznaczonym nie stawi się, za nieposłusznego prawu (contumax) uznany zostanie i od wyroku jaki po zaocznym przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacji słżyć mu nie będzie.

Częstochowa dnia 24 lutego 1927 roku.

Sędzia Prosynodalny: Ks. Kanonik A. Grochowski

Notariusz Sądu: Ks. A. Seweryn.

Ci co mają pożyczki państwowe.

Polska Ajencja Prasowa podaje do wiadomości emigrantów polskich zarządzenie Ministerstwa Skarbu, w którym wyraziło ono zgodę na przedłużenie do dnia 25 marca 1927 r. terminu przyjmowania od emigrantów zgłoszeń o przerachowanie obligacji niepremiowanych pożyczek państwowych z r. 1918-1920.

Kronika paryska.

Międzynarodowy Instytut dla współpracy intelektualnej wydał w ub. poniedziałek uroczyste przyjęcie na cześć pana Edwarda Wittinga, rzeźbiarza polskiego, wybranego niedawno członkiem Instytutu Francuskiego (Akademii Sztuk Pięknych) i pana Peretiatkowicza, dziekana fakultetu prawniczego w Poznaniu. W tym przyjęciu wzięło udział wiele osób ze świata literackiego polskiego i francuskiego. Pan Ambasador Chłapowski był zastąpiony przez pana Starzewskiego, pierwszego sekretarza Ambasady.

JEDYNA WE FRANCJI POLSKA SZKOŁA PRAKTYCZNA

gospodarstwa domowego w St-Ludan zawiadamia, iż z dn 1 kwietnia zaczyna nowy kurs roczny, względnie półroczny. Uczy kucharstwa, szycia, kroju, robót ręcznych, języka francuskiego, polskiego i t. d. ewentualnie też muzyki (fortepian).

Opłata za naukę i całe utrzymanie wynosi miesięcznie tylko 150 fr.

Przyjmuje się zgłoszenia zaraz i chętnie udziela się bliższych informacji (załączyć znaczek na odpowiedź).

S. Augustyna Chmielewska, przełożona
szkoły w St. Ludan, p. Hindisheim (B. Rh.)

Gorąca wiara katolików w Kanadzie. W Montreal (Kanada) znajduje się kościół pod wezwaniem św. Józefa, gdzie za wstawianiem tego świętego dzieją się ciągle cuda i ludzie doznają wielu łask. Kanadyjczycy otaczają to miejsce wielką czcią, o czym świadczy następujący piękny fakt. Pierwszego stycznia tego roku ogromna pielgrzymka licząca 4000 ludzi, zebrała z pielgrzymów z całej okolicy, ruszyła o trzeciej w nocy do Montreal, ażeby polecić nowy rok opiece św. Józefa. Pielgrzymka przeszła około 15 klm. przy 20 stopniach mrozu i wśród zawieji śnieżnej, która niezwykle utrudniała posuwanie się naprzód. Wśród pielgrzymów znajdowało się wielu chorych, kulawych, ślepych i starców, z których jeden liczył lat 80. Pielgrzymka składała się z urzędników, robotników i kilku przemysłowców. Cała ta piękna manifestacja religijna wypadła tak dobrze dzięki inicjatywie dwóch energicznych katolików.

Sprawozdanie z walnego Zebrania Tow. św. Barbary w Bruay-en-Artois z dnia 26-go grudnia 1926 r.

Prezes Rabuszkiewicz zagał zebranie. Po sprawozdaniu zarządu z rocznej działalności, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład nowego zarządu wchodzi: prezes Szambelańczyk Jan, rue Mississippi 15, Cite 16; zast. Szczeciński, rue Marechal Foch, 43, Houdain; sekretarz Dersz Jan, rue du Bresil 52, Cite 16, Bruay; zast. Adamski Wojciech, rue Kruguai 82, Cite 16, Bruay; skarż. Rakoniewski Stanisław, rue Savoie 11, Cite 10 bis, Bruay; zast. Zborowski Antoni, rue Kruguai 8, Cite 16, Bruay; chorąży Marciniak Jan; zast. Przybylski Franciszek. Asystenci: Grądzielewski Bernard, Jarzembowski Jan, Błaszczak Stanisław, Goliwaj Jan.

Bibliotekarz Kuffel Wojciech, rue Kruguai 2, C. 16, Bruay; zast. Menal Franciszek; rewizor kasy Szlapeczyński Wojciech i Włodarczyk Bartłomiej.

Nowoobрани zarząd podziękował za zaufanie. Po załatwieniu dalszych spraw towarzyskich, zakończył zebranie.

Korespondencje należy nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza. Za zarząd. Dersz Jan, sekretarz.

FAŁSZYWY PRZYJACIEL

Niekażdy, kto się do nas zbliża z uprzejmą twarzą i pochlebnym słówkiem, jest naszym przyjacielem. Często, jak wilk pod baranią skórą, ukrywa się wróg pod pozorami przyjaźni, aby nas podejść i zgubić tam łatwiej. Do takich fałszywych przyjaciół należy wódka.

Wraca Maciej Sroka z jarmarku do domu. Idzie piechotą, bo furmanki jak na złość nie było. Do chałupy trzy mile, jak obszył, a tu mróz sierzysty, w polu zasypany śniegiem. Mija karcznię w Lubońcu, aż tu głos jakiś szepce mu do ucha: wstąp na półkwaterek, zagrzejesz się. — Usłużny karczmarz stawia jeden i drugi — Maciowi aż w oczach pojaśniało. Idzie dalej, ale miłe ciepło w członkach jakoś szybko znika, czuje tam dotkliwy chłód, senność, odrętwienie. Trzeba krzyknąć przysiąść — myli sobie Maciś. Pamiętać tę Bożą Mękę pod lubonieckim lasem? Tam go znalezione niezwygę. Zasnął i zamarł na śniegu, a rodzina krzyż postawiła.

Na leśnej polanie zziębnięci i spocony stoi drwal nad stosem drzewa i myśli sobie: trza się napić gorzałki, to człowiekowi siły w kościach przybędzie! Alboż to prawda? Widzieliście kiedy biedną szkapę, która z trudem ciągnie ciężki wóz pod górę? «Wio stara!» — krzyczy furman, klnie siarczysie i ze złością okłada ją biczem. Szkapę jakby nagle sił przybyło. Zrywa się, wyleża, szarpie dyszlem, a za chwilę pada i zdycha. A ja wam mówię, że ten drwal, co w gorzałce szuka pokrzepienia, podobny jest do tego głupiego woźnicy, co swoją szkapę biczem podnieca i życia pozbawia.

«Cosik mnie mgli na wnętrzu, może to soliter» — stęka krawiec pochylony nad swoją robotą — «idźno Antek do Fajnera po flaszkę mocnej, bo mówiła Kmiciekowa, że nawet w aptece nie lepszego nie znajdziesz na takie boleści!» — I myśli biedny czelczyzna, że w wódce znajdzie lekartwo, jednakże «mocna» nietylko nie leczy, ale psuje do reszty nadwątłony żołądek i pali schorzałe wnętrzności. Po paru miesiącach takiego leczenia już nawet doktor nie potrzebny, jeno ksiądz a grabarz.

Chcesz się człku rozweselić, zajrzyj do kubeczka.

Wnet frasunek precz odleci, a zabrzmi piosneczka!

Hu, ha! hu, ha! zajrzyj do kubeczka!

Hu, ha! hu, ha! a zabrzmi piosneczka!

W sobotni wieczór rojno i gwarno w podmiejskim szynku. Wesele się dobrana kompanijka, ze łbów się kurzy, a nogi się plączą. Jednych trunków do łez rozczuła, innych pobudza. Ale pójdz ze mną do kryminału, spytaj skazańców, co ich popchnęło do hójki, co im wetknęło nóż w rękę, co z nich zrobiło zbrodniarzy, a niejedni ci odpowie: «gorzałka».

A jeśli zajrzesz do domu warjatorów i zapytasz, co tych nieszczęśników pozbawiło rozumu, to o wielu, bardzo wielu posłyszysz odpowiedź: «to wódka, co im miała życie rozweselić i pocieszyć we frasunku».

Czyż to nie fałszywy przyjaciel?

M. K.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH

Jedyné biuro zleceń towarzystwa francusko-polskiego

« UNIVERSUM »

18, rue Jean-Jacques Rousseau
obok rue St-Honoré, PARIS (1^{er})

métro Louvre Tel. : Louvre 02-10

otwarte codziennie

od 2 do 7 wieczór, w niedziele i święta od 9 do 12 i od 2 do 6 po południu.

Przygotowanie papierów do ślubu.

Urzędowe tłumaczenia. Legalizacja dokumentów.

Załatwienie wszelkich spraw i zleceń i t. d.

Kompletnych informacji udziela się bezpłatnie.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Szanowna Redakcjo!

Pochodzę ze wsi Marcówki, powiat Wadowice. Pracowałem dotychczas przy ojcu, ale czasy stały się cięższe i zmuszony byłem szukać szczęścia we Francji. Dotychczas nie narzekałem, bo mi się nie najgorzej powodzi i dziękuję Panu Bogu za zdrowie. Wyjechałem z domu dnia 29-go kwietnia 1926 roku. Dostałem kontrakt na 8 miesięcy i to bez wikt i dosyć oblatwało, lecz nie pracowałem tylko 3 miesiące z powodu tego, że moja siostra taksamo się udała na pracę do Francji. Po przybyciu na miejsce, pisała list do mnie, a ja jej odpisałem. Gdy jej gospodarz zobaczył mój list, zaraz kazał jej napisać po mnie, więc przyjechałem i pracuję dotychczas. Dosyć mi się dobrze powodzi. Jesteśmy obaj ze siostrą, więc nam się nie przykrzy. Będę miał rok pracy w maju, gdyby mi Pan Jezus pozwolił zdrowia, to jeszcze rok i powrócę do Ojczyzny. Coś sobie zarobię, a resztę się spodziewam, że mi tatuś i mamusia dopomogą. Trzeba się ożenić, bo już dosyć tej poniewierki po świecie. Mam jeszcze jedną siostrę, która pracuje w departamencie Meuse, więc ją ściągnę ku sobie, przerobimy rok i z wolą Bożą powrócimy do naszej Ojczyzny, bo żaden z nas nie ma zamiaru pozostać we Francji, chociaż tu jest chleb biały i wino, ale się prędzej sprzykrzy, jak w Polsce razowy, więc kończę swoje sprawozdanie, jak i również Sz. Redakcji życzę szczęśliwej pracy nadal.

Z poważaniem

Jan Nowak.

Szanowna Redakcjo!

Wielu pisze, po co przyjechało do Francji. Otóż i mnie to zachęciło do napisania. Jestem z powiatu łomżyńskiego, gminy i wsi Długoborza, parafji Zambrońca. Mój ojciec miał gospodarstwo rolne, tak, że się mógł sam na swoim utrzymać. Ale gdy nas siedmioro rodzeństwa dorosło, w tem szczęściu braci, stała się ojcowizna za szczipła dla każdego z nas. Otóż, ja postanowiłem szukać szczęścia i przystać gdzie do rodziny. I to znalazłem w ubocznej parafji. A było tam prócz żony i rodziców jej jeszcze dwie dorosłe siostry. Przy zawieraniu umów nie przewidziałem, co u kogo w sercu na dnie. A gdy się sprowadziłem, zaczęła się kłótnia, niezgoda i walka o mnie wiu. Więc zmuszony byłem wrócić do domu starej rodziny. Ale i tu i mnie, po kilku miesiącach ciągłej kłótni, zrobiło się źle na zdrowie dla mnie odmieniło. Przytem jak w takim wypadku stałem się ofiarą długich języków i zapow. Otóż, nie mogąc ścierpieć tego i pragnąc zejść ludziom z oczu, jakoteż pragnąc cichego i pracowitego życia, przyjechałem okrętem z Gdyni do Francji do Hawru dnia 29-go lipca 1925 r. na rolny kontrakt w La Rosie, dep. Manche. Ale popadłem do gospodarza narwańca, pobił mnie przy kolacji, a było to przy ludziach, poskarżyłem się o to przed merem i prędko zostałem pokwitowany i z roboty od niego zwolniony. Ale ksiądz miejscowy mnie poznał, żem uczyłszczał na mszę. Otóż, ten ksiądz dał mi adres do Avranches i tu robiłem 14 miesięcy w Entreprise Bollarda. Teraz wszystko skończyło się, niema roboty, żona w listach lamentuje, a ja oszczędziłem sobie na drogę. Otóż postanowiłem już nie szukać dalej roboty, kiedy tu jej niema i powrócić do Polski.

Z uszanowaniem

Józef Krajewski

Stały czytelnik «Polaka we Francji».

Kardynał Ranazzi de Buineke zmarł w ubiegłym tygodniu w Rzymie. Urodzony w Bolonji (Włochy), wyświęcony w wieku lat 23 przez dłuższy czas był dyrektorem Wielkiego Seminarjum w Bolonji. Następnie powołany został przez Kardynała Pompoła do dyplomacji papieskiej i wysłany do Paryża jako sekretarz Nuncjusza Ferrata. Po powrocie do Rzymu został w r. 1903 biskupem, w r. 1911 arcybiskupem Tyru i objął obowiązki marszałka dworu w Watykanie za pontyfikatu Piusa X. i pełnił je za papieża Benedykta XV. W roku 1916 został kardynałem.

Apteka Francusko-Polska

DEBRUÈRE

15, rue Dauphine, 15, Paris (6^e).

Na życzenie klienta Apteka wysyła bezpłatnie Katalog Polski zawierający wraz z listą specjalności aptekarskich, artykułów do opatrunków, do utrzymania higieny i towarów perfumeryjnych wskazówki odnoszące się do ich sposobu użycia. Ceny zaznaczone w katalogu. Lekarstwa wysyła się codziennie pocztą za zaliczką. Kosztów porturjum nie oblicza się przy zamówieniach 80 fr. Wszystkie nasze produkty są pierwszorzędnej jakości i ceny ich są umiarkowane. Polska usługa jest do dyspozycji publiczności w czasie od godz. 9-ej do 12 i od 2 do 8 (za wyjątkiem niedziel).

Pilol odnawia włos, wstrzymuje wypadanie włosów, wzmacnia skóre na głowie, ma przyj. zap. flakon 12 fr. 50
Antykatar prosek do zażywania; ułatwiana oddychanie; wstrzymuje katar pudełko 2 fr. 50
Tuasol doskonały syrop przeciw chorobom płucnym, bronchitom chrypcy i kaszlowi flakon 9 fr. 50
Kaszliol pastylki boratu, kokainy i mentolu przyjemne w użyciu. przeciw kaszlowi, katarom i bronchitom pudełko 4 fr. 50
Digestiva proszki służące do łatwego trawienia leczące kwasy żołądkowe, kurcze i trudności trawienia pudełko 10 fr.
Herkuiln eliksir wzmacniający, płyn szczególnie zabeczany przeciw anemji, przemęczaniu fizycznemu, i mózgowemu, w okresach rośnięcia, i rekonwalescencji flakon 13 fr. 80
Arago środek przeciw odciskom flakon 3 fr. 75
Maść Antybol znakomity środek przeciw bolom wszelkiego rodzaju przynoszący natychmiastową ulgę słoik 10 fr.
Białe prosek przeciw opławom białym dla podmywania lub przemywania pudełko 6 fr. 75
Kropki na żołądek przeciwko kurczom kwasom i bołom. flakon 7 fr. 50
Kropki na oczy przeciwdziałające łzawieniu i czerwienieniu się oczu, i świeżeniu powiek; w pudełku z wata i kropłomierzem flakon 7 fr.

Maść różowa leczy egzemę, choroby skórne, liszajom przeciwdziałając czerwienieniu się skóry i świerzbieniu słoik 9 fr. 50
Środek oczyszczający krew św. Michała. środek oczyszczający i odświeżający krew. sporządzony z jodiny i ekstraktów roślinnych B. polecany flakon 10 fr. 50
Eliksir Ks. Debruères niezbędny dla kobiet od 35-50 lat ażeby zapewnić normalny okres wieku przejściowego.. flakon 10 fr. 50
Perfumerja luksusowa, perfumy wyborne, patrz szczegóły w katalogu, farby na włosy, brylantyna mydło do golenia, szczotki i pasta do zębów, puder ryżowy krem do twarzy itd.
Mydło toaletowe 2,75 6 sztuk 15 fr. 50
Mydło Luksusowe 4 fr. 6 sztuk 22 fr. 50
Perfumy 5 fr., 9 fr. i tańsze (podać rodzaj) 'apachu : fiołki; bez; różę; konwalję itd.

POPIELEC

Popielec — czujesz się niczem,
Proch jesteś i nędzny pył,
Przed Boga świętem obliczem —
Bez światła, cnoty i sił.
Na głowę popiół upada,
Na serce boleść i żal —
Już słyhać, jak płynie: biada!
W posępną i mroczną dal.
O! schył swą głowę do prochu,
Żeś tak zmarnował swój los,
Że serce twoje w popiochu,
Niezłude na Boży głos!

Pismo polskie w języku francuskim. Dnia 13 lutego zaczął wychodzić w Paryżu po francusku redagowany biuletyn dwutygodniowy: «Le bulletin de l'emigration polonaise en France».

Pismo to jest poświęcone informowaniu najszerszych kół społeczeństwa francuskiego o Polsce i o emigracji polskiej we Francji. Wszystkie sprawy żywo obchodzące emigrację polską, a w szczególności sprawy stosunków roboczych i współzycia polsko-francuskiego będą poddawane w tem piśmie szczegółowej i wszechstronnej analizie. Zostanie również źródłowo przedstawiona sprawa t. zw. «bandytów polskich».

Redaktorem i wydawcą biuletynu jest p. Stefan Włoszczewski, redaktor i wydawca «Gazety Polskiej».

Osobiste. Książę Rektor Szymbor powrócił w ubiegłą sobotę z Polski.

Znakomity kaznodzieja O. Sanson wygłosi sześć kazań w kościele Notre-Dame w Paryżu, począwszy od 6 marca. Kazania zaczynają się o godz. 5-tej w niedziele.

Reumatyzm, bóle Liska.

są natychmiast usuwane przez pigułki: Nowe odkrycie naukowe: Polecaje przez najznakomitszych lekarzy. Powodzenie wszechświatowe! Pudełko 6 fr, 80. Potrójne pudełko 19 fr. Wysyła się za zaliczką pocztową, albo na mandat-carte-postal,

Laboratorjum Syris,
6, boulevard Arago, Paris.

Komunikat konsulatu R. P. w Lille w sprawie Komisji Badań Wstępnych dla poborowych r. 1904-1905.

Konsulat R. P. w Lille zawiadamia poborowych r. 1904, 1905 i 1906, zamieszkałych w departamencie Nord i Pas de Calais, że Komisja Badań Wstępnych urzędować będzie od 7 do 12 marca 1907 r. w Klinie Opieki Polskiej w Douai, 9, Bd. Faidherbe, w godzinach od 8-ej do 12-ej.

Poborowi, którzy w terminie, oznaczonym uprzednio w komunikatach wnieśli do Konsulatu podania o dopuszczenie ich do Komisji Badań Wstępnych, otrzymają imienne wezwania z wyznaczeniem dnia, w którym będą musieli stanąć przed Komisją.

Poborowi zaś, którzy wspomnianych podań nie wnieśli, a należyście usprawiedliwią niemożność wniesienia tego podania, winni stawić się przed Komisją w dniach 10, 11 lub 12 marca, nie czekając imiennych wezwań.

Podając powyższe do wiadomości Konsulat wzywa wymienionych wyżej poborowych, by w oznaczonych wyżej dniach stali się przed Komisją Badań Wstępnych, gdzie mogą uregulować swój stosunek do służby wojskowej. Nieuregulowanie swego stosunku do służby wojskowej pociąga za sobą odpowiedzialność karną, włącznie do utraty obywatelstwa polskiego.

Konsulat R. P. w Lille.

Ciekawostki ze świata

Nowa stolica Australji. Żądza nowości opanowuje nie tylko Janosów. Australczykom na przykład sprzykrzyła się ich dotychczasowa stolica Sydney, więc zaczęli budować na odludziu zupełnie nową pod nazwą Canberra. Wkrótce drugi syn króla Jerzego z matronką będą widzami «otwarcia» tej stolicy. Energiczni katolicy australijscy nie próżnują budując w nowem mieście kościół św. Krzysztofa. Kamień węgielny położono już 30 stycznia, a jednocześnie rozpoczęto budowę nowej szkoły. Tegoż dnia położono kamień węgielny pod gmach pierwszego klasztoru w nowej stolicy Australji.

Świecą jazdę samochodem (Renault) odbył Francuz porucznik Jerzy Estienne. 7 stycznia wyjechał z Paryża, nazajutrz w Marsylii wsiadł na okręt i przybył do Oranu w Afryce, a 18 stycznia był w porcie Lam nad jeziorem Czad w środku Lfryki, przebywszy 8 tysięcy kilometrów strasznej drogi w 11 dni. Gubernator Afryki równikowej otrzymał od porucznika Estienne dzienniki o dwa miesiące wcześniej, niż je był dawniej otrzymywał zwykłą pocztą.

Gospodarz domu — biały kruk. W Nowym Jorku jest gospodarz domu wyjątkowy. Nazywa się Max Dicks. Wynajął wszystkie mieszkania rodzinom dzielnym. Każdemu lokatorowi w razie urodzin dziecka pśaci 5 dolarów nagrody, a 50 dolarami obdarza rodzinę, gdzie przybyły bliźnięta. Lokatorzy, którzy mają najwięcej dzieci, mieszkają nie tylko za darmo, ale otrzymują wsparcie, wynoszące całoroczne komorne. To też cały dom Dicksa rozbrzmiewa hałasem, śpiewem i radością.

BACZNOŚĆ CZYTELNICZY POLAKA

Regularny odbiór tygodnika jest udziałem tylko tych abonentów, którzy w porę nadesłali przedpłatę na prenumeratę.

Prosimy niezwłocznie uregulować zaległe rachunki w przeciwnym razie po 15 marca gazetę przestaniemy wysyłać!

Przy nadsyłaniu należytości wskazaniem jest wymieniać na mandatach lub w listach na co nadesłana sumę się przeznaczają czy na gazetę czy też na książki.

SWÓJ DO SWEGO

Najlepsze i najtańsze źródło zakupów
dla POLAKÓW we Francji

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleść na kopercie :

Polski Dom Handlowy POLDOM

PARIS-X^e, — Rue des Petites-Écuries, 15

Brzytwa z najlepsze stali «Solingen»	14 fr. 50
Mydło do golenia w metalowym futera- le	1 fr. 95
Pędzel bo golenia	2.45 lub 4 fr. 95
Portfel akórzany elegancki	10 fr.
Lustro duże 3 działowe	9 fr. 50
Zegarek męski dobrze chodzący	25 fr.
Damski imit. złota nie czernieje	50 fr.
Budzik	25 fr.
Maszynki do strzyżenia włosów w dos- konaleym gatunku	45 fr.
Koszulka sportowa lub flanelowa	25 fr.
Kalesony mocne do pracy	20 fr.
Harmonje wiechowe 10 klawiszy 4 basy «Invicta»	125 fr.
Harmonje wiechowe 21 klawiszy 8 basów «Invicta»	195 fr.
Harmonijki ustne od 3 do 28 fr. (marki Echo na żądanie).	
Mandoliny od	95 do 200 fr.
Gramofony najlepszej fabrykacji, gwa- rantowane od	220 fr. do 425 fr.
Płyty polskie w wielkim wyborze jak mazurki, oberki, komiczne, śpiewane, marsze, kolendy, oraz wiele innych, do	18 fr. 50 i 18 fr. 70
Ubrania robotnicze, suknie damskie oraz wszel- kie żądane przedmioty dostarczamy po naj- niższej cenie, jak również podarki świąteczne.	
Płaszcz męskie...	175 fr. 225 fr. 300 fr.
— damskie	100 fr. 150 fr. 200 fr. i 250 fr.
Ciepłe swetry męskie...	50 fr. lub 100 fr.
— damskie	35 fr. 50 fr. lub 100 fr.
Katalogi wysyłamy bezpłatnie. Dla zamówienia wyżej 200 fr. piękne premje.	

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchecoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; mięk-
kiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 80 fr. — Ceny we
frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cla za za-
liczką pocztową. Opakowanie się nie oblicza. Wymieniam
i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z
Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Klinika Polska

21, Quai Saint-Michel. — PARIS (Métro: St.-Michel.)

Choroby weneryczne. Skórne oraz kobiece

Przyjęcia :

Poniedziałki i Piątki od g. 1 do 4 p. p.
Poniedziałki, środy i Soboty od g. 8 wieczór
Dla Robotników specjalnie przystępne warunki.

Lekcje języka francuskiego angielskiego,
polskiego niemieckiego udziela rutynowany,
dyplomowany nauczyciel, były profesor w
gimnazjum w Polsce.

W krótkim czasie najlepsze rezultaty.

Przymuje tłumaczenia listów. Dla robotni-
ków ceny niższe.

M. Zonand, 26, rue des Rosiers, Paryż (IV).
(Métro Saint-Pauli.)

Najstarszy polski sklep

zalożony w roku 1909

Bizuterji Zagarków i
Instrumentów
Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Jawdyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów <i>ancres</i>	76 fr.
Zegarek <i>nakręcany co 8 dni</i> , czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy <i>Lip</i> czarny lub niklowy, mechanizm <i>ancres</i> 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	76 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, piaski, bardzo elegancki mechanizm <i>ancres</i> , 15 rubinów	145 fr.
633 Budziki	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	150 fr. 225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 28 fr. 80 to- nów	36 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 300 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerales	8 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzeblenie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	13 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerales	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr. 12 fr.
Blindy do wasów	4 fr. 6 fr.

Dla każdego zegarka doła-
czony jest dla czytelników
POLAKA WE FRANCJI
ładny łańcuszek bezpłat-
nie. Wysyła się po otrzy-
maniu przekazu pocztó-
wego mandat-posta, któ-
ry nadesłać należy pod
adremem :

Bijouterie Armand
33, Faubourg Saint-Antoine
PARIS (XI^e)

Powyzszy adres można wyciąć i nakleść na kopertę. — Opako-
wanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką
pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przestać
chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wysta-
czy odwać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

WYSZEDŁ Z DRUKU

Kalendarzyk Kieszonkowy

na rok 1927

Polaka we Francji

W PIĘKNYM FORMACIE STR. 64,
Kosztuje 2 franki.

GIEŁDA

W PARYŻU płać (kurs przeciętny)

Za 1 zloty	Frs :	2 90
Za 1 funt szterlinga	Frs :	123
Za 1 dolara	Frs :	25

W WARSZAWIE :

Za 1 franka	Złp.:	0, 24 (grosze)
Za 1 funt sterling	"	45
Za 2 dolara	"	9

KALENDARZ

Marzec 31-dni.

6. Niedziela. Perpetuy.
7. Poniedziałek. Tomasza.
8. Wtorek. Wincentego.
9. Środa. Franciszki.
10. Czwartek. Męczenników.
11. Piątek. Konstantego.
12. Sobota. Grzegorza.

JEDYNY POLSKI SKLEP UBIORÓW DAMSKICH W PARYŻU

pod firmą

SABINE

61, rue de Belleville, PARIS
Métro Belleville.

POLECA RODAKOM:

najpiękniejsze suknie balowe i codzienne począwszy od Frs. 60
Paleta z koł. i rękaw. futrz. na jedwabnej podszewce począwszy
od Frs. 110.

Wielki wybór eleganckich sukien palt, futer i kostjumów z włas-
nych fabryk, po cenach fabrycznych
jak również

pończochy i trykotaże i piękne damskie torebki skórzane począwszy
od Frs. 19,95.

Zamówienia listowe przesyłamy za zaliczeniem, po podaniu ko-
loru, ceny, i rozmiarów. Nieodpowiednie przesyłki zamieniamy na
tychmiast.

Dla wygody klienteli magazyny są otwarte w Niedzielę i święta.
Specjalne salony do przymiarki.

Wszelkie obstalunki wykonujemy w ciągu 24 godzin, bez podwyżki
cen.

Zwracamy koszta taksi.

D^r Medycyny

Franciszek Brabander

b: ekstern szpitali m Paryża przymuje rano od 11
do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal, 1 piętro na lewo (Métro Vavin)
Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelin, 51-07.

Adwokat Przysięgły Jerzy LÉWINSKI

5, rue Boudreau (près Opéra) Paris (9^e)
Métro Tel. Central 94-37
Opéra 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Papiery
do ślubu. Legalizacja dokumentów pełnomocnictwa. Akta
rejentalne. Spadki, wypadki przy pracy, naturalizacja, porady
listowne i osobiste. Mówi się po polsku i niemiecku.

Dr. RYPKO i Dr. VIALARD

17, rue Réaumur, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple

DOKTORZY SPECJALIŚCI

Choroby moczu obojga płci weneryczne, syfilis, tryper, chankier, choroby
skórne, niemoc pociowa. Choroby. krwi, nerwów, serca, płucne,
żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy.

Nowe metody leczenia :

Elektryczność, serum, zastrzykami. Analizy krwi, moczu, ropy i t.p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedziele od 9 rano do 6 wiecz.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników
ceny niższe.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECIE, USZU, GARDŁA I NOSA, PRO-
MIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia : w dnia powszednie od 10—12 i od 4—7 popołudniu.

Przez tego w wtorki i czwartki do 8 w. W niedziele od 9 — 12 rano.

Zmiana adresu

Lekarz polski z Warszawy

DR. BOGUSŁAW KRZYPOW
dypl. Uniwersytetu Paryskiego.

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Syfilis i tryper. — Analizy krwi i moczu.

Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 10 do 11 i pół rano i od 4-ej
do 6-ej pop. We wtorki, czwartki i soboty od 6-ej do 9-ej wiecz. W niedziele
i święta od 9-ej do 12-ej rano.

Adres : 18, rue Malher, Paris IV. Pierwsze piętro.
Métro Sani-Paul Telefon : Arch. 45-33

DENTYSTA-LEKARZ E. SMULAR

z paryskiego fakultetu medycznego

Leczenie i rwanie zębów. Najnowsze sposoby bez bólu.

Korony sztuczne, mostki. Dla niezamożnych zniżki.

Przyjmuje codziennie od 9 ran. do 8 wiecz. w niedziele do 2 pop.
48, rue Dunkerque. Métro: Gare du Nord, Barbès, Anvers. Tél. Trudaine 42-79

Lecznica polska w Paryżu

Choroby wewnętrzne, weneryczne, krwi, skóry, choroby
kobiece, zabiegi chirurgiczne.

Najnowsze metody leczenia za pomocą elektryczności.

Reumatyzm.

Przyjęcia codziennie od 9-ej rano do 12 i od 2-ej do 8-ej wiecz. W niedziele
i święta od 9-ej do 12-ej rano.

Adres : 18, rue Malher, Paris IV. Pierwsze piętro.
Métro : Saint-Paul. Telefon Arch. 45-33.

Jedyny Polski Tłómacz

PRZYSIĘGŁY

przy najwyższych sądach francuskich

KAROL SMÓLSKI

96, Bd. Montparnasse -- Paris (14^e)

METRO : VAVIN I MONTPARNASSE

wykonywuje w najprędzszym czasie urzędowe tłu-
maczenia ze wszystkich języków po cenach bardzo
przystępnych :

Specjalne Ceny

dla robotników i studentów.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro: Châtelet

Najsukuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym
mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry,
syfilis, rzeżączkę. Własne laboratorium. Bardzo szybko
leczy rozdzęcie żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8,
w niedziele od 9 do 12 w poł.

POLAK
kupuje



POLION
11 rue Meuve
LYON

w **POLIONIE**

Katalogi bezpłatnie

Le Gérant : P. NEVRE.